

# Agata Bogacka Pamiętniki

13 sierpnia – 9 października 2011

ZACHĘTA



Pamiętniki, 2011, fotografia, dzięki uprzejmości artystki

**Zachęta**  
**Narodowa Galeria Sztuki**  
pl. Małachowskiego 3  
00-916 Warszawa  
dyrektor  
**Hanna Wróblewska**

kurator  
**Joanna Kordjak-Piotrowska**

rzecznik prasowy  
**Marta Miś-Michalska**  
rzecznik@zacheta.art.pl  
tel. 22 556 96 55  
606 75 43 89

Zdjęcia znajdują się na  
**ftp.zacheta.art.pl**  
login: prasa  
hasło: wystawa  
teczka: agata bogacka

[www.zacheta.art.pl](http://www.zacheta.art.pl)

**Artystka realizuje ten projekt w ramach stypendium  
z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP**

**sponsorzy galerii:** PERI, Netia, Lidex

**sponsorzy wernisażu:** DeLonghi, Kenwood, Blikle,  
Freixenet, Kinga Pienińska

**patroni medialni:** Gazeta Wyborcza, TOK FM,  
The Warsaw Voice, Stolica, Art&Business, Artinfo.pl, Malemen

# Agata Bogacka. Pamiętniki

Wystawa *Pamiętniki* prezentuje najnowsze obrazy Agaty Bogackiej, z których część powstała pod wpływem zapamiętanych lub odkrywanych po latach przez artystkę rodzinnych historii oraz zainteresowań własną genealogią. Przywołane autobiograficzne wątki są jedynie pretekstem do bardziej uniwersalnej refleksji na temat ludzkiej pamięci. Malarkę interesuje sposób rejestrowania, a następnie odtwarzania z pamięci pewnych obrazów i wynikające z tego procesu zniekształcenia.

Jedną z kluczowych inspiracji stanowi dokument odnaleziony w rodzinnym archiwum — pamiętnik z czasu Powstania Warszawskiego Pauliny Żuławskiej, babci artystki. Zawarty w nim opis drogi, jaką musiała pokonać autorka, stał się punktem wyjścia dla pracy, w której Bogacka stara się zrekonstruować tę trasę. Podobne „obrazy-mapy” namalowała w oparciu o dziennik Jonasa Mekasa oraz wojenne wspomnienia Thomasa Buerghenthala.

Natomiast w malarskich kompozycjach *Wystawa 1* i *Wystawa 2* artystka w symboliczny sposób podejmuje próbę scalenia fragmentów potłuczonej rzeźby swej ciotki, rzeźbiarki Hanny Żuławskiej, w obrazach namalowanych na podstawie zachowanych fotografii z jej wystaw. Nostalgiczna czynność porządkowania starych rodzinnych fotografii staje się dla malarki inspiracją do stworzenia przypominającego drzewo genealogiczne kolażu. Zbudowany ze zdjęć samych kobiet stanowi zaskakującą w kontekście dotychczasowych wypowiedzi artystki deklarację feminizmu.

Operując monochromatyczną gamą barw i zróżnicowaną fakturą prace Agaty Bogackiej zestawione z wybranymi obrazami z ostatnich trzech lat (m.in. z cyklu *Mirroring* z 2008 czy *Tatry* z 2009 roku) pokazują ewolucję postawy twórczej artystki, wyrażającą się nową tematyką — obserwujemy wyraźne przejście od „tu i teraz” ku szeroko pojętej historii, a także całkowicie odmienną od dotychczasowej stylistykę. Niezmiennie pozostaje zainteresowanie sposobem rejestrowania rzeczywistości i zapisywania własnych stanów emocjonalnych, jakim jest dziennik lub pamiętnik.

# Biogram

**Agata Bogacka**, ur. 1976. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, a także fotografią. W latach 1996–2001 studiowała na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom z aneksem z malarstwa). Współpracuje z Galerią Raster w Warszawie. Mieszka i pracuje w Warszawie.

W pracach dyplomowych stanowiących wariacje na temat dzieł znanych z historii sztuki (*Śmierć Marata Davida* czy *Śniadanie na trawie* i *Olimpia* Maneta), artystka posługuje się oryginalną wyrazistą stylistyką. Oszczędna kompozycja oraz płasko kładzione, obwiedzone mocnym konturem plamy koloru przywodzą na myśl sposób obrazowania właściwy kulturze popularnej.

Bogacka maluje najbliższe otoczenie, rejestruje wydarzenia z prywatnej kroniki towarzyskiej, ukazuje siebie w relacjach z innymi osobami, tworząc swój emocjonalny dziennik. Ta tematyka oraz uproszczona, wywodząca się z komiksowej estetyki forma sprawiają, że artystka zyskuje popularność nie tylko jako malarka, ale także jako autorka obrazkowych felietonów publikowanych na łamach miesięcznika „City Magazine” oraz „Wysokich Obcasów”.

Ekspozowane w 2002 na wystawie *Rzeczywiście, młodzi są realistami* w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie obrazy z cyklu *Agata 2001*, ukazujące intymne relacje artystki, oraz pokazywane rok później na pierwszej wystawie indywidualnej autoportrety z cyklu *Ja krwawię!* (2002–2003), eksplorujące temat kobiecej cielesności i fizjologii, stały się podstawą feministycznych interpretacji jej twórczości. W kolejnych latach z obrazów Bogackiej stopniowo znika anegdota i dosłowność. Kadry stają się mniej jednoznaczne, a kompozycja wieloplanowa. Nakładające się na siebie ujęcia, enigmatyczne sceny rozgrywające się na pograniczu snu i jawy, ukazane w różnej skali postaci tworzą oniryczną atmosferę tych płócien wyraźnie inspirowanych surrealistyczną poetyką (cykl obrazów *Lekka praca*, *Chodź ze mną* z 2004 czy *Dom* z 2006). Postać ludzka — coraz częściej anonimowa (bohaterowie mają ukryte lub częściowo zasłonięte twarze) i odrealniona — staje się częścią dekoracyjnej kompozycji przywodzącej na myśl estetykę secesji. Interesującym zabiegiem jest również sposób budowania kulisowej kompozycji — kadrowanej przez kształt własnego ciała (*Endo* z 2006, w którym ornamentalnie potraktowane włosy stają się rodzajem kurtyny kadrującej widok).

W 2005 roku w ramach projektu realizowanego przez TR Warszawa i artystów związanych z Galerią Raster artystka maluje obraz na ścianach holu tego teatru. W swej twórczości Bogacka zaciera granice między przedstawieniem a rzeczywistością, problematyzuje kwestię spojrzenia: własnego, ale także spojrzenia widza — w portretach z motywem lustra (*Rzeczywiście, młodzi są realistami*, 2003),

a także w obrazach wykorzystujących kawałki lusterek przyklejanych do płótna w miejscu oczu bohaterów (*Wojtek*, 2004; *Serce*, 2007). Temat uwodzenia przez obraz w ironiczny, przewrotny sposób podjęty zostaje w obrazie *Piękno* z 2004, nawiązującym do *Étant donnés* Marcela Duchampa. Bogacka wielokrotnie przekracza dwuwymiarową konwencję obrazu, dziurawiąc powierzchnię płótna czy tworząc z niego element instalacji (*Zaproszenie*, 2006). Eksperymentuje z różnymi technikami: tworzy reliefy, kolaże i fotogramy. Na wystawach prezentuje także swoje fotografie. Służące początkowo jedynie jako materiał studyjny do obrazów, stanowią obecnie autonomiczną dziedzinę twórczości.

Punktem zwrotnym w artystycznej biografii Agaty Bogackiej jest seria rysunków tuszem i akrylem na papierze — *Serce z 2007* — abstrakcyjny zapis własnego wizerunku zainspirowany odbiciem twarzy artystki na powierzchni złotego wisiora noszonego na szyi. Od tego czasu z jej obrazów niemal całkowicie znika figuracja. Częstym motywem staje się bliski abstrakcji pejzaż (seria *Krajobrazy* z 2008 prezentowana na wystawie *Plan podróży* w Galerii Arsenal w Białymstoku w 2009). W obrazach z ostatnich lat Bogacka posługuje się paletą barw ograniczoną do czerni i różnych odcieni szarości, wykorzystując fakturowe walory malarstwa (*Tatry 1*, 2009 oraz *Tatry 2*, 2011), zdając się niekiedy na element przypadku (cykl *Mirroring*, 2008).

# Prace na wystawie

**Ja, Krystyna M., wyszłam z domu we wtorek (01.08.1944, Warszawa – 12.08.1944, Podkowa Leśna, Polska)**, 2009, akryl na płótnie, 130 x 150 cm, wł. Fundacja Sztuki Polskiej ING

**Jonas Mekas: Nie miałem dokąd iść (17.07.1944 Semeniszki, Litwa – 29.10. 1949 Nowy Jork)**, 2009, akryl na płótnie, 130 x 150 cm

**Thomas Buergenthal: Szczęście (11.05.1934 Lubochna, Słowacja – 1951 Getynga, Niemcy)**, 2011, akryl na płótnie, 100 x 150 cm

**Portret**, 2009, akryl na płótnie, 100 x 150 cm

**Tatry 1**, 2009, akryl na płótnie, 120 x 142 cm

**Tatry 2**, 2011, akryl na płótnie, 142 x 120 cm

**Wystawa 1**, 2011, akryl na płótnie, 120 x 140 cm

**Wystawa 2**, 2011, akryl na płótnie, 100 x 150 cm

**Mirroring 1**, 2008, akryl na płótnie, 150 x 130 cm

**Mirroring 2**, 2008, akryl na płótnie, 150 x 130 cm

**Mirroring 4**, 2008, akryl na płótnie, 150 x 130 cm

**Jestem b. zmęczona**, 2011, akryl na płótnie, 114 x 146 cm

**Jestem b. zmęczona**, 2011, akryl na płótnie, 81 x 60 cm

**Anna Krystyna Paulina**, 2010, akryl na płótnie, 120 x 140 cm

**Drzewo**, 2011, fotografia, kolaż, 61 x 86 cm

**Rekonstrukcja domu**, 2011, akryl, fotogramy na papierze, 36 x 25,5 cm

**Rozmowa**, 2011, 3 strony maszynopisu, 29,7 x 21 cm

**Pamiętnik**, 2011, 17 fotografii, 18 x 24 cm, 2 fotografie, 18 x 13 cm

**Pamiętniki**, 2011, fotografia, 29 x 29 cm

**Stłuczona rzeźba Hanny Żuławskiej**, 2011, ceramika, 10 x 30 x 35 cm

(Jeśli nie podano inaczej, praca jest własnością artystki)

Joanna Kordjak-Piotrowska

# Agata Bogacka. Pamiętniki

„Malowanie jest dla mnie jak terapia albo pisanie pamiętnika.

Prowadzę malarski dziennik stanów psychicznych”<sup>1</sup> — tak komentowała swoją twórczość młoda malarka Agata Bogacka przy okazji pierwszej indywidualnej wystawy w CSW w 2003 roku, o nieco prowokacyjnym, a zarazem znamionym dla postawy artystki tytule *Ja krwawię!*.

Malarstwo Bogackiej, określane mianem realizmu autobiograficznego, opisuje relacje ja–inni: damsko-męskie, homoseksualne, rodzinne. Bardzo osobiste, wręcz intymne, niekiedy podszyte erotyzmem obrazy z tego czasu, których często sama była bohaterką, przypominają stopklatki z filmu rejestrującego jej życie<sup>2</sup>.

W kolejnych latach artystka stopniowo odchodzi od dosłowności i realizmu. Maluje sytuacje niejasne, enigmatyczne, wręcz surrealistyczne — przywodzące na myśl rzeczywistość marzeń sennych. Zadeklarowała „zejście w głąb, do podziemi” — obrazy miały wydobywać na światło dzienne to, co ukryte w podświadomości. Komiksowa estetyka, na którą składały się syntetyczna, płaska forma i wyrazisty kontur i która uczyniła jej prace rozpoznawalnymi — ustąpiła miejsca nowej stylistyce. Obserwować można przenikające się plany; zniknął charakterystyczny mocny kontur, a postacie zlewają się z tłem.

Obecna wystawa prezentuje najnowsze obrazy Agaty Bogackiej, z których część powstała pod wpływem zapamiętanych lub odkrywanych po latach przez artystkę rodzinnych historii oraz zainteresowania własną genealogią. Przywołane autobiograficzne wątki są jedynie pretekstem do bardziej uniwersalnej refleksji na temat ludzkiej pamięci. Malarkę interesuje sposób rejestrowania, a następnie odtwarzania z pamięci pewnych obrazów i wynikające z tego procesu zniekształcenia.

Operujące monochromatyczną gamą barw i zróżnicowaną fakturą prace Bogackiej, zestawione z wybranymi obrazami z ostatnich trzech lat (m.in. z cyklu *Mirroring* z 2008 czy *Tatry* lub *Portret* z 2009 roku), pokazują ewolucję postawy twórczej artystki, manifestującą się w nowej tematyce — obserwujemy wyraźne przejście od „tu i teraz” ku szeroko pojętej historii — a także w całkowicie odmiennej od dotychczasowej stylistyce. Stałe pozostaje zainteresowanie takim sposobem rejestrowania rzeczywistości i zapisywania własnych stanów emocjonalnych, jakim jest dziennik lub pamiętnik.

Historie zapisane w tytułowych pamiętnikach opowiadają o utracie domu, o wygnaniu, wykorzenieniu. Przywoływanie przeszłości, wspomnień miejsc, wydarzeń, ludzi jest w obrazach Agaty Bogackiej procesem odwrotnym, wynikającym z potrzeby zadowolenia: szukaniem korzeni, bezpiecznego miejsca.

*Ja, Krystyna M., wyszłam z domu we wtorek (01.08.1944, Warszawa – 12.08.1944, Podkowa Leśna, Polska), 2009*

Jedną z kluczowych inspiracji dla Bogackiej stanowi pamiętnik Pauliny Żuławskiej (z domu Mieszkowskiej), babki artystki, pisany w czasie Powstania Warszawskiego, a odnaleziony po śmierci autorki w 2008 roku. Do tego czasu malarka nie wiedziała o jego istnieniu i w niewielkim stopniu знаła zapisaną w nim historię. W ostatnich latach życia babci z powodu postępującej choroby zatarły się jej wspomnienia opisanych w pamiętniku wydarzeń. Przypadkowe odnalezienie tych zapisków zapoczątkowało proces odwrotny.

Punktem wyjścia dla jednego z obrazów Bogackiej stał się zawarty w pamiętniku opis kolejnych etapów drogi, jaką musiała pokonać jego autorka po opuszczeniu domu rodzinnego. Artystka podejmuje próbę rekonstrukcji tej wędrówki. Bliski abstrakcji pejzaż przedstawia linię horyzontu będącą zapisem marszruty: od wyjścia z warszawskiego mieszkania do momentu dotarcia do Podkowy Leśnej. Linie krzyżujące się, wychodzące poza horyzont, oznaczają miejsca będące ślepyimi zaułkami.

Obraz *Anna Krystyna Paulina* z 2010 również zainspirowany jest życiorysem autorki pamiętnika, która na każdym kolejnym etapie swojego życia przyjmowała inne imię (Krystyna to imię przybrane w czasie wojny).

Pozostałe „obrazy-mapy” Bogacka stworzyła w oparciu o dziennik Jonasa Mekasa — *Jonas Mekas: Nie miałem dokąd iść (17.07.1944 Semeniszki, Litwa – 29.10.1949 Nowy Jork), 2009* — oraz wojenne wspomnienia Thomasa Buergenthala — *Thomas Buerenthal: Szczęście (11.05.1934 Lubochna, Słowacja – 1951 Getynga, Niemcy), 2011* — odwzorowując (za każdym razem w innej skali) opisaną przez nich trasę<sup>3</sup>. W sposób szczególny zostaje przez nią potraktowany tragiczny epizod znany w historii jako marsz śmierci — droga, jaką pokonuje w styczniu 1945 Thomas Buerenthal wraz z innymi więźniami obozu koncentracyjnego z Auschwitz-Birkenau do Gliwic. Artystka symbolicznie wycina w tym miejscu fragment płótna. Bogacką zainteresowały historie osób, które pewnego dnia muszą opuścić swój dom, by wyruszyć w nieznanym celu, bez możliwości powrotu. Ich losy są nieprzewidywalne, każdy dzień wyznacza nowy kierunek wędrówki. Człowiek, przemieszczając się w ciągu życia, tworzy krajobraz, a droga, którą pokonuje, wyznacza horyzont tego krajobrazu. „Obrazy-mapy” są dla Bogackiej interesującym, bo nietypowym sposobem opisanego życiorysu — rozgrywającym się nie w czasie, lecz przestrzeni, i stanowiącym zapis, w którym przedstawione odległości nie wynikają z upływu czasu, lecz ze współrzędnych geograficznych.

Pamiętnik Pauliny Żuławskiej, będący punktem wyjścia dla całego projektu, jest dla artystki czymś więcej niż historycznym dokumentem. Bogacka przywraca do życia zapiski sprzed ponad pół wieku: fotografuje je strona po stronie, zostawiając na każdej z nich swój ślad, a następnie tworzy z nich własną kompozycję. Pozostawionym przez nią śladem są widoczne na każdej stronie pamiętnika fragmenty dłoni, stanowiące dlań swego rodzaju ramę (takim sposobem kadrowania z użyciem własnego ciała jako ramy Bogacka posługiwała się w wielu malarskich kompozycjach). Zabieg ten sugerować ma intymność zarówno samego zapisu, jak i procesu — poniekąd ukradkowego i wstydliwego — odczytywania czyjegoś pamiętnika. Proces ten jest dla artystki wejściem w cudze życie, w czyjąś tożsamość, co ironicznie pokazane zostało w fotografii *Pamiętniki*.

Niewielki szkic, pośpiesznie wykonany ręką autorki pamiętnika — na jednej ze stron przy notatce z 2.30 w nocy: „jestem b. zmęczona” — zostaje potraktowany przez Bogacką jako szkic do dwóch obrazów. Malarka odrysowuje wiernie kompozycję. Znacznie ją jednak przeskalowuje i ożywia, wprowadzając element ruchu — parę sznurowadeł ukazanych za każdym razem w innym układzie. Pokazane obok siebie obrazy przypominają w efekcie dwa kadry tego samego filmu.

### Drzewo genealogiczne

Nostalgiczna na pierwszy rzut oka czynność porządkowania starych rodzinnych fotografii staje się dla artystki punktem wyjścia do stworzenia przypominającego drzewo genealogiczne kolażu. Zbudowany ze zdjęć samych kobiet, stanowi zaskakującą w kontekście dotychczasowych wypowiedzi Bogackiej deklarację feminizmu, do którego artystka, choć wiązana przez krytyków z tym nurtem, nigdy się nie przyznawała. Historia rodziny odtworzona została tu w sposób przewrotny, wbrew patriarchalnej genealogii. Poszukiwanie nazwiska po matce, odkrywanie historii należących do rodziny kobiet są wyrazem poszukiwania więzi, własnej tożsamości, pozwalają na stworzenie swego rodzaju autobiograficznej opowieści. Punktem wyjścia skonstruowanego przez Bogacką matrylinearnego drzewa genealogicznego są fotografie kobiet należących do najstarszego, znanego z rodzinnej dokumentacji pokolenia. Jest między nimi portret prababki, Kazimieri Żuławskiej — przed wojną działaczki ruchu sufrażystek, wokół której skupiała się przedwojenna elita artystyczna, podczas wojny pomagającej Żydom. Stanowi ona dla artystki wzór silnej kobiety. Punktem dojścia są zaś zdjęcia kobiet należących do pokolenia Bogackiej, w tym jej siostr ciotecznych. Wśród nich umieszczony został fotograficzny autoportret malarki. Kobięce postaci celowo pozostają anonimowe, pozbawienie ich nazwisk ma wymiar symboliczny.

Bogacka nie po raz pierwszy sięga po fotografie z rodzinnych zbiorów, poszukując inspiracji dla swoich obrazów. W najnowszych pracach jednak to nieprzebrane fotograficzne archiwum staje się dla niej celem samo w sobie — narzędziem i przedmiotem badań — a odnalezione w nim zdjęcia potraktowane zostają nie tylko jako punkt wyjścia, ale również jako tworzywo, z którego powstaje dzieło. Fotografie znalezione przemieszane są z wykonanymi przez artystkę

zdjęciami-notatkami wykorzystanymi jako szkice do obrazów. Teraźniejszość miesza się tu z historią, obok siebie ukazani są martwi i żywi, jedni i drudzy zastygli w fotograficznych kadrach.

### Mirroring

Prezentowane na wystawie trzy spośród sześciu obrazów składających się na cykl *Mirroring* z 2008 roku to abstrakcyjne kompozycje będące wspomnieniem pobytu w bawarskim miasteczku Bad Tölz, gdzie artystka przebywała na stypendium. Gdy poznała jego historię, okazało się, że miejscowość znana z leczniczych wód, w czasie wojny była związana z ruchem nazistowskim (tu założona została pierwsza szkoła oficerska SS). Motywem całego cyklu stała się woda, która stanowi o specyfice wizualnego i dźwiękowego pejzażu tego miejsca. Artystka odwołuje się do historii, nie formułując jednak moralnej oceny zdarzeń z przeszłości. Celowo unika dosłowności, mówienia wprost. W obrazach widać odcinający się od gładkiego tła, wykadrowany fragment migotliwej, lekko opalizującej powierzchni, w której odbijają się fragmenty zniekształconego pejzażu. Abstrakcyjny, zdeformowany obraz odbity w wodzie lub oglądany przez krystalicznie czystą tafelę na dnie rzeki jest czymś niezmiennym — można go było zobaczyć zarówno dzisiaj, jak i ponad pół wieku temu. Woda nie tylko przywołuje wspomnienia tego miejsca, pełni też symboliczną, oczyszczającą funkcję.

Ze stopniowym odchodzeniem od realizmu i figuracji na rzecz abstrakcji mieliśmy już do czynienia we wcześniejszych pracach (po raz pierwszy w cyklu autoportretów *Serce* z 2007 roku, zainspirowanym odbiciem w złotym wisioru w kształcie serca noszonym na szyi). Cykl *Mirroring* to kolejny krok w kierunku kształtowania abstrakcyjnego języka. Nowym zabiegiem formalnym jest tu wypracowany przez artystkę sposób rozlewania się farby, tworzącej złudzenie powierzchni wody. Ruch pędzla zastąpiła czynność mechaniczna, zakładająca element przypadku.

Prezentowany na wystawie obraz *Portret* z 2009 doskonale pokazuje widoczny w malarstwie Bogackiej proces zacierania granic między abstrakcją a figuracją (biała, nieregularna plama okazuje się fragmentem twarzy — anonimowym „portretem”).

### Rzeźba Hanny Żuławskiej — obrazy: *Wystawa 1*, *Wystawa 2*

W malarskich kompozycjach *Wystawa 1* i *Wystawa 2* artystka w symboliczny sposób podejmuje próbę scalenia fragmentów potłuczonej rzeźby swej ciotki, rzeźbiarki Hanny Żuławskiej. „Rzeźba — jest zapisem myśli, rodzajem pamiętnika jak każde zresztą dzieło sztuki, rozbitcie jej powoduje pewien dramatyzm, ta rzeźba — to obraz pamięci, zacierających się wspomnień, a jej pęknięcie staje się symboliczne”<sup>4</sup>.

Obrazy malowane na podstawie fotografii dokumentujących ekspozycje Żuławskiej wpisują się w bogatą, wielowiekową malarską tradycję przedstawień ukazujących wewnątrz sal wystawowych — tworzących efekt obrazu w obrazie. Taka konstrukcja odwzorowuje strukturę ludzkiego umysłu, przywodzi na myśl procesy zachodzące w ludzkiej pamięci — cofanie się do zdarzeń z przeszłości, które stopniowo ulegają zatarciu, stają się coraz mniej czytelne.

Ten proces artystka wizualizuje w malarskiej materii swoich obrazów. Malowane w różnych odcieniach szarości, obwiedzione niewyraźnym, wypukłym konturem zagadkowe przedmioty i figury są niejednoznaczne, zlewają się z tłem, przypominają widma, fantomy, sytuują się na granicy obecności i nieobecności. W *Wystawach* tropi ślady przeszłości, ślady tego, czego już nie ma, przywołuje wspomnienia-duchy.

Bogacka prowadzi intrygującą grę z widzem, wciągającą oko do wnętrza obrazu-opowieści, powodującą zatarcie granicy między rzeczywistością obrazu i rzeczywistością widza (rzeźba, której fragmenty widzimy na postumencie, jest eksponatem z wystaw namalowanych na obrazach Bogackiej).

### *Tatry 1, Tatry 2*

*Tatry* są obrazami monochromatycznymi, utrzymanymi w różnych odcieniach szarości płótna, malowanymi na podstawie uwiecznionych na starych pocztówkach typowych tatrzańskich widoków. Chropowata faktura tych niemal abstrakcyjnych kompozycji dodatkowo ewokuje wspomnienie gór. Chodzi tu o stworzenie obrazów pamięci — raczej o przywołanie pewnego schematu, kliszy, niż realnego widoku. Dwa lata od powstania obrazu *Tatry 1* (kompozycji zbudowanej na podstawie widoku Doliny Pięciu Stawów), artystka podejmuje próbę powrotu do tego samego punktu, malując inny równie popularny widok — Morskie Oko i Czarny Staw. To próba powrotu do miejsc sprzed lat — rozpoznajemy je, chociaż wyglądają już inaczej niż zapamiętane. Zestawione razem obrazy mówią o zmianach, jakie dokonały się w ciągu minionego okresu — w samej artystce, a co za tym idzie w jej sposobie malowania (inny sposób nakładania farby, inny ruch pędzla, dające odmienną, bardziej szorstką fakturę) — i stają się mimowolnie malarskim zapisem upływu czasu.

- 1 *Ja krwawię*, z Agatą Bogacką rozmawia M. Brzywczy, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Wysokie Obcasy” nr 98, 26–27.04.2003.
- 2 A. Jakubowska, *Ja krwawię!*, tekst wykładu wygłoszonego przy okazji wystawy w CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa, 2003. Opublikowany w języku angielskim: A. Jakubowska, *Girl Getting into a Hole*, 20.12.2003, <http://www.artmargins.com/index.php/2-articles/278-qgirl-getting-into-a-holeq>, dostęp 8.07.2011.
- 3 J. Mekas, *Nie miałem dokąd iść*, Pogranicze, Sejny 2007 oraz T. Buergethal, *Dziecko szczęścia*, Bauer-Weltbild Media, Warszawa 2008.
- 4 Z rozmowy autorki z Agatą Bogacką, czerwiec 2011.

## **Zwiedzaj wystawę z przewodnikiem!**

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o artyście, zastanawiasz się w jaki sposób powstała wystawa i według jakich kryteriów kurator dobierał na nią prace, skorzystaj z usługi przewodnika!

W każdą niedzielę o godz. 12.15 zapraszamy również na zwiedzanie aktualnie trwających wystaw z przewodnikiem. Orowadzanie w cenie biletu wstępu. Spotkanie w holu głównym.

## **Jak zamówić przewodnika?**

Dowiedz się tu:

[www.zacheta.art.pl / m.komornicka@zacheta.art.pl](http://www.zacheta.art.pl/m.komornicka@zacheta.art.pl) / 22 556 96 42

W każdą środę wysyłamy informację drogą mailową o wszystkich wydarzeniach Zachęty na nadchodzący tydzień.

Jeśli chcesz otrzymywać newsletter, odwiedź naszą stronę internetową: <http://www.zacheta.art.pl/newsletter>